W WOLNEJ POLSCE



TYGODNIK WOJSKA POLSKIEGO NA ŚRODKOWYM WSCHODZIE

CODZIENNY BIULETYN INFORMACYJNY - NR.4.
M.p. czwartek,5 lutego 1942 r.

D E P E S Z E.

SYTUACJA W LIBII.

Kair.4/II /R/ Komunikat kwatery głównej na Srodkowym Wschodzie donosi :

"Po odparciu silnych oddziałów niemieckich,które usiłowały przeszkodzić jej odwrotowi,4-ta dywizja hinduska zakończyła w nocy z 2 na 3 lutego swój manewr,przeprowadzany od ostatniej pozycji,osłaniającej jej odwrót dokoła Derny,i połączyła się z głównymi naszymi siłami.

W międzyczasie nasze kolumny zmotoryzowane,wspierane z bliska przez nasze siły lotnicze,rozwijały nadal działalność ofensywną na pustyni na wschód i na północny wschód od Msus."

Radio londyńskie podało,że wojska brytyjskie opuściły Dernę.

Komunikat kwatery głównej RAF na Srodkowym Wschodzie stwierdza,że samoloty myśliwskie i bombowce brytyjskie rozwijały nadal ofensywne operacje nad Cyrenajką. Bombardowane były w szczególności zmotoryzowane jednostki wroga wzdłuż dróg w strefie Derny. Zadano straty wśród oddziałów nieprzyjacielskich, zniszczono i uszkodzono szereg wozów.

W nocy z 2 na 3 bm.,bombardowano lotnisko w Berka. Tej samej nocy dokonano ciężkich nalotów na cele w Neapolu i Palermo. W Neapolu,gdzie ciężkie chmury oraz zasłona dymna osłaniały miasto, zrzucono celnie bomby w strefie portu,doków,zakładów kolejowych i reperacyjnych. W Palermo ugodzono bezpośrednio bombami w nadbrzeża. Nad Sycylią strącono jeden samolot włoski.

Z 2 na 3 bm.,lotnictwo morskie przeprowadziło nocny atak na duży statek handlowy wroga na Morzu Śródziemnym. Statek został storpedowany i następnego dnia stwierdzono,że osiadł na mieliźnie.

W nocy z 2 na 3 bm., i w dniu 3 bm.,samoloty nieprzyjacielskie w dalszym ciągu przeprowadzały naloty nad Maltą. Są pewne szkody.

Ze wszystkich tych działań powróciły wszystkie maszyny brytyjskie.

Omawiając kampanię w Libii,korespondent wojenny "Timesa" powiada, że jest obecnie rzeczą oczywistą,iż wróg otrzymał dość poważne posiłki. Korespondent pisze :

"Jak zwykle,zasadnicze zagadnienie nie sprowadza się obecnie do kwestii komunikacji i zaopatrzenia.Na pierwszy rzut oka,trudności Rommla winny wzrastać z każdym kilometrem posuwania się. Nie powinniśmy jednak przypuszczać,że tak będzie koniecznie,o ile nie będziemy mieli pewności,że nie będzie on otrzymywał pomocy, przybywającej w nocy statkami do Benghazi.

W tej chwili jest rzeczą możliwą,iż posuwa się on z lekkimi siłami,licząc głównie na swe wozy pancerne,którymi chciałby złamać opór

napotykanych tylnych oddziałów brytyjskich. Jest niemal pewne,że nie spotkał się on jeszcze w czasie ostatniego swego marszu z żadną z naszych cięższych jednostek. Byłoby rzeczą zbyteczną dociekać, w jakim punkcie rzuci się on na nie,lecz oczywistym jest również,iż powinniśmy być ożywieni pragnieniem walki w miejscu,w którym moglibyśmy oczekiwać regularnego napływu amunicji z naszych baz,gdy jednocześnie zasoby wroga zmniejszałyby się coraz bardziej."

ZATOPIENIE DWOCH STATKOW NIEMIECKICH.

Londyn.4/II /Pol.Radio/Admiralicja brytyjska doniosła,że lekkie brytyjskie jednostki morskie,wśród których znajdował się polski okręt wojenny,zaatakowały na kanale La Manche dwa niemieckie transportowce,które zaczęły tonąć. Okręty brytyjskie i polski nie poniosły szkód.

Z FRONTU NIEMIECKO-SOWIECKIEGO.

Londyn.4/II /R/ Nocny komunikat sowiecki powiada :

"W dniu 3 bm.,na większości odcinków frontu nasze oddziały rozwijały działalność ofensywną. Nieprzyjaciel rzucił nowe rezerwy do walki. Na szeregu odcinków wróg przystąpił do przeciwuderzeń, lecz został odparty z ciężkimi dla niego stratami. Nasze wojska osiągnęły nowe postępy.

W dn.2 bm., strącono 5 samolotów nieprzyjacielskich,a 16 zniszczono na ziemi, co czyni razem 21 aparatów. Nasze straty wyniosły 6 maszyn. W dn.3 bm., 9 samolotów nieprzyjacielskich strącono w okolicy Moskwy."

Według ostatnich doniesień z frontu, wojska rosyjskie znalazły się 30 klm na wschód od Dniepropietrowska, a 400 klm na północny wsch. od Odesy.

Na froncie centralnym,wojska sowieckie zdobyły ważne miasto "V", gdzie zginęło 1000 żołnierzy nieprzyjacielskich.

Korespondent "Izwiestii" na południowym odcinku frontu moskiewskiego komunikuje,że gwałtowne starcia rozgrywają się w pobliżu kilku ważnych miejscowości w okolicy Smoleńska. Pod naciskiem wojsk sowieckich Niemcy cofają się na tym odcinku.Ofensywa sowiecka trwa.

Ze Sztokholmu donoszą,że wojska rosyjskie odbiły miejscowość Gawriłówka po dwudniowych gwałtownych walkach. Zajęcie tego punktu,położonego 50 klm na wschód od Łozowajej świadczy o rozszerzeniu"worka",mającego na celu odcięcie wojsk niemieckich,stojących pod Charkowem, od oddziałów Rzeszy, walczących na linii Morza Azowskiego.

PRZYJECIE W LONDYNIE.

Londyn.4/II /Pol.Radio/Ambasador sowiecki w Londynie Majski wydał śniadanie,na którym był obecny Premier i Naczelny Wódz Generał Broni W.Sikorski oraz szereg wybitnych osobistości polskich i sowieckich.

MINISTER PRODUKCJI WOJENNEJ W ANGLII

Londyn.4/II /Pol.Radio/Wypełniając przyrzeczenie,udzielone Izbie Gmin, prem.Churchill powołał do życia ministerstwo produkcji wojennej,na którego czele stanął Lord Beaverbrook,dotychczasowy kierownik ministerstwa aprowizacji.

NOWY RZAD W EGIPCIE.

Londyn.4/II /Pol.Radio/Król Egiptu mianował przywódcę partii "Wafd" Nahasa Paszę premierem. Wafdyści, którzy swego czasu doprowadzili do podpisania układu sojuszniczego z W.Brytanią, od dłuższego czasu nie uczestniczyli w rządach i trwali w opozycji.

NOWE RACJE ZYWNOSCIOWE W RZESZY.

Londyn.4/II /Pol.Radio/Od 8 lutego do 9 marca br. obowiązywać będą w Rzeszy nowe racje żywnościowe. Będą one wyższe od tych,jakie przyznano w krajach okupowanych. Racje chleba mąki i cukru nie uległy zmianie. Racje sera,masła i jaj nieco podwyższono kosztem krajów okupowanych. Tygodniowa racja mięsa wynosi zatem na osobę 400 gr,cukru 225 gr,chleba 2,5 kg,słoniny 275 gr,sera 30 gr,namiastki kawy 100 gr,Kakao jest tylko dla dzieci. Herbaty nie ma wogóle.

SYJAM W WOJNIE ZE SPRZYMIERZONYMI.

Londyn.4/II /R/ Zgodnie z oficjalną notą,jaka nadeszła do Londynu za pośrednictwem rządu szwajcarskiego,Syjam wypowiedział wojnę Wielkiej Brytanii i Stanom Zjednoczonym w dniu 25 stycznia w południe.

POŁUDNIOWA AFRYKA PRZECIW "OSI".

Kapsztadt. 4/II /R/ 18 głosami przeciw 7-miu senat południowo-afrykański przyjął wniosek marszałka Smutsa, w którym wyraził zgodę na wypowiedzenie wojny Japonii,Węgrom, Rumunii,Bułgarii i Finlandii.

ODPIERANIE NATARC JAPONSKICH NA FILIPINACH.

Waszyngton.4/II /R/Komunikat ministerstwa wojny podaje,że na Filipinach w nocy z 2 bm., dwie próby japońskie wysadzenia wojsk na zachodnim brzegu półwyspu Batan zostały udaremnione. Pierwsza próba,przeprowadzona przez specjalne oddziały desantowe i szturmowe z "grupy Tatori" nastąpiła wieczorem. Została ona odrzucona ogniem artylerii amerykańskiej.

Druga i poważniejsza próba rozegrała się o północy. Wielka ilość łodzi,pod eskortą morską,zbliżyła się do wybrzeży. Nocne samoloty patrolowe dostrzegły wszakże zbliżające się łodzie. Samoloty rozpoczęły natychmiast bombardowanie i ostrzeliwanie z cekaemów konwoju. Gdy wróg zbliżał się do brzegu,amerykańskie oddziały obrony przybrzeżnej otworzyły ogień artyleryjski i z cekaemów. Japończycy ponieśli ciężkie straty w ludziach i w statkach. Następnego dnia rano znaleziono pewną ilość porzuconych łodzi wzdłuż brzegów. Żaden żołnierz z japońskich grup desantowych nie zdołał wylądować.

Działania lądowe przeciwko lewemu skrzydło amerykańskiemu posiadały drugorzędny charakter. Nacisk frontowy na tym odcinku 16 dywizji japońskiej Kinura osłabł. Znaleziono kilka gniazd nieprzyjacielskich, a znajdujące się w nich grupy żołnierzy japońskich są obecnie rozbijane. Na prawym skrzydle amerykańskim,gdzie 65 dywizja japońska gen.Nara usiłowała poprzednio przejść do uderzenia frontowego celem przebicia sobie drogi między naszymi oddziałami, wojska amerykańskie rozwinęły przeciwnatarcie,uwieńczone powodzeniem.

Wojska amerykańskie zdobyły 3 linie okopów wroga i bardzo znaczne ilości sprzętu. W ciągu ub.24 godzin zaznaczała się umirkowana działalność lotnicza nieprzyjaciela,której celem było wspieranie akcji lądowej. W czasie walk na Filipinach gen.Pierce z armii St.Zjednoczonych odniósł lekką ranę na polu walki.

WALKI MORSKIE NA PACYFIKU.

Waszyngton.4/II /R/ Ministerstwo marynarki komunikuje,że, jak można przypuszczać, jedna z motorowych łodzi torpedowych,podlegająca dowództwu na Dalekim Wschodzie, na którego czele stoi adm.Hart,storpedowała statek nieprzyjacielski w czasie nocnej akcji wewnątrz Zatoki Manilskiej. Mimo ognia,bardzo intensywnego dział okrętu i oślepiającego światła reflektorów,łódź torpedowa zdołała rzucić dwie torpedy i wycofać się cało.

Zorganizowano batalion morski, złożony z marynarzy oraz z marynarzy spieszonych. Batalion walczy obecnie na półwyspie Batan przy boku wojsk gen.Mac Arthura.

Amerykański statek cysterna marynarki "Neches" został storpedowany i zatopiony przez nieprzyjacielską łódź podwodną. 126 ludzi załogi powróciło cało do portu,brak natomiast 56 marynarzy.

NA POŁUDNIOWO-ZACHODNIM PACYFIKU.

Londyn.4/II /R/ Kwatera główna dowództwa na południowo-zachodnim Pacyfiku ogłasza następujący komunikat :

"W ciągu ostatnich kilku dni samoloty sprzymierzonych,przeprowadzając loty rozpoznawcze nad żeglugą nieprzyjacielską w cieśninie Makassar,strąciły 9 aparatów wroga, tracąc same jedną maszynę. W poniedziałek samoloty amerykańskie uderzały dwukrotnie na konwój przeciwnika w pobliżu brzegów pod Balik Papan. Dwa statki transportowe zostały zatopione, a trzeci prawdopodobnie poszedł również na dno. W innej strefie samolot holenderski zestrzelił aparat wroga. Poza tymi poszczególnymi działaniami przeprowadzono normalne natarcia na lotniska i bazy nieprzyjacielskie w strefie,leżącej między Malajami i wschodnią częścią wyspy Celebes. Raidy te uwieńczone były powodzeniem."

NIESKUTECZNE NALOTY JAPONSKIE NA RANGOON.

Londyn.4/II /R/ Według doniesienia z Batawii port w Rangoon w Burmie,który stanowi wylot wiodącej do Chin drogi burmańskiej,jest głównym celem nalotów japońskich. Mimo to port czynny jest bez przerwy i w dalszym ciągu wyładowuje około 1000 ton towarów dziennie.

Z Rangoonu oficjalnie donoszą, że Japończycy dwukrotnie atakowali onegdaj lotniska w środkowej części Burmy. Żaden natomiast samolot nieprzyjacielski nie ukazał się nad Rangoonem. Zarządzono tam mimo to dwa alarmy lotnicze.

ATAKI LOTNICZE NA INDIE HOLENDERSKIE.

Batawia.4/II /R/ W czasie nalo

tu na Surabaja na wyspie Jawa strącono jeden bombowiec japoński oraz szereg samolotów myśliwskich. Głównym celem nalotu,była baza morska w Surabaja, a ponadto tereny lotniskowe w Malang,Madioen i Magetan. Bombardowanie japońskie w Surabaja nie wyrządziło poważniejszych szkód wśród zabudowań morskich. Nieprzyjacielski ogień z ckaemów uszkodził kilka wodnopłatowców, były one jednak przeważnie starego typu i używane wyłącznie do lotów szkolnych. Trzech żołnierzy jest zabitych a dwóch rannych. Wśród ludności cywilnej zginęło 31 osób, a 139 jest rannych.

Z Batawii donoszą o dalszych walkach,które toczą się dokoła wyspy Ambon ze zmiennym szczęściem dla obu stron. Bombardowanie przez Japończyków kilku miast i lotnisk na Jawie przeprowadzone było przez 70 do 80 bombowców,eskortowanych przez samoloty myśliwskie. Samoloty holenderskie strąciły w czasie walk powietrznych, jakie wywiązały się w związku z tymi nalotami, 8 samolotów myśliwskich i dwa bombowce, ponosząc również straty,które jeszcze nie było oficjalnie ujawnione.

Komunikat holenderski mówi także o walkach,trwających w najbliższym sąsiedztwie Balik Papan. Okręty marynarki holenderskiej były w różnych punktach atakowane z powietrza, lecz bez rezultatu.

SYTUACJA POD SINGAPORE.

Singapore.4/II /R/ We wtorek panował zupełny spokój na froncie wzdłuż cieśniny Dżohor. Artyleria japońska nie była widocznie gotowa do rozpoczęcia natarcia na umocnienia Singapore. Jedyną działalność,jaką można było zauważyć w cieśninie, okazywały patrole brytyjskie. Japończycy uciekli się obecnie do lotów nurkowych i do bombardowań powietrznych z wysokiego pułapu. Wczoraj samoloty nieprzyjacielskie powitał w Singapore gwałtowny ogień zaporowy dział p-lotniczych,który uszkodził kilka aparatów nieprzyjaciela.

Komunikat wojenny,wydany dziś,mówi na ten temat:

"Nie ma żadnych zmian w sytuacji. Nasza artyleria otworzyła ogień na transporty nieprzyjacielskie w strefie Dżohor Bahru. Samoloty wroga przeprowadziły pewną ilość nalotów na wyspę,powodując nieznaczne szkody,ale mało ofiar wśród żołnierzy. W okresie od 30 stycznia do 2 bm., nasze działa p-lotnicze strąciły z całą pewnością dwa samoloty nieprzyjacielskie, a prawdopodobnie uszkodziły trzy inne aparaty.

W czasie wczorajszych nalotów liczba ofiar wśród ludności cywilnej wzrosła do 70 zabitych i ponad 200 rannych. Od wczorajszej nocy do późnych godzin rannych dnia dzisiejszego nieprzyjaciel nie rozwijał żadnej działalności lotniczej nad Singapore.

AKCJA LOTNICTWA AUSTRALIJSKIEGO.

Canberra.4/II /R/ Lotnictwo australijskie uderzyło znowu we wtorek w nocy na żeglugę nieprzyjacielską w Rabaul na wyspie Nowej Brytanii. Według pierwszych wiadomości, bomby ugodziły bezpośrednio w duży statek wroga, oraz upadły w pobliżu drugiego statku. Japońskie samoloty myśliwskie usiłowały powstrzymać nalot australijskich maszyn,lecz zostały odparte i wszystkie samoloty australijskie powróciły bezpiecznie do swych baz.

BOMBARDOWANIE NOWEJ GWINEI.

Canberra.4/II /R/ Lotnictwo japońskie dokonało nalotu na port Moresby,znajdujący się na południowym wybrzeżu Nowej Gwinei w odległości ok.550 klm od brzegów Australii.

POCZTA LOTNICZA NA PACYFIKU.

Canberra.4/II /R/ Obsługa poczty lotniczej między Australią a Indiami Holenderskimi i Singaporem będzie przywrócona z dniem dzisiejszym. Poczta przeznaczona dla wojsk w Singapore ulegnie prawdopodobnie pewnemu opóźnieniu. Kuriery lotnicze z Australii na Środkowy Wschód i do Anglii poprzez Afrykę będą jednak chwilowo zawieszone.

ZAPOWIEDZ SZERSZEJ AKCJI SPRZYMIERZONYCH.

Canberra.4/II /R/ Australijski minister wojny Forde w orędziu radiowym do wojsk australijskich w Singapore oświadczył,że "wielkie ruchy wojsk sprzymierzonych są w toku." Zaznaczył on,że każda godzina ,kiedy wróg może być zatrzymany, umożliwia koncentracje,dostarczanie posiłków i nagromadzenie większej ilości sprzętu wojennego.

"Nie potrzebuję więc wam mówić o konieczności trwania !"

W specjalnym rozkazie dziennym do żołnierzy generał Wawell, dowódca wojsk na południowo- zachodnim Pacyfiku, podkreślił również,że "naszym zadaniem jest zyskanie na czasie,by mogły nadejść wielkie posiłki,jakie nasi sprzymierzeńcy amerykańscy ślą ku nam."